

**Notatka ze spotkania w Departamencie Rachunkowości Ministerstwa Finansów
w dniu 9 listopada 2010 r.
na temat
zmian w organizacji księgowości polskich spółek-córek korporacji międzynarodowych**

W dniu 9 listopada 2010 r. w Departamencie Rachunkowości Ministerstwa Finansów odbyło się spotkanie zorganizowane przez Joannę Dadacz, Dyrektora Departamentu Rachunkowości, mające na celu przedyskutowanie bieżących problemów zgłaszanych przez środowiska księgowo, a dotyczących niekorzystnych zmian w organizacji księgowości wielu spółek-córek korporacji międzynarodowych obecnych na naszym rynku. W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele Ministerstwa Finansów, na czele z Dyrektorem Joanną Dadacz i jej zastępcą Agnieszką Stachniak, przedstawiciele organizacji środowiskowych: Prof. Elżbieta Mączyńska, Prezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego i Jerzy Koniecki, Prezes Warszawskiego Oddziału Stowarzyszenia Księgowych w Polsce oraz zaproszeni księgowi i biegli rewidenci.

Kryzys gospodarczy wymusił na zarządach korporacji międzynarodowych wdrożenie oszczędnościowych programów restrukturyzacyjnych i w konsekwencji nasilił obserwowaną od paru ostatnich lat tendencję centralizacji procesów księgowych w grupach kapitałowych, przejawiającą się przede wszystkim poprzez:

- centralizację księgowych systemów informatycznych, czyli wdrożenie jednego, spójnego systemu ewidencji księgowej, administrowanego przez centrum księgowe korporacji i obejmującego wszystkie spółki-córki danej korporacji w określonym regionie geograficznym (w naszym przypadku region ten jest określaną zazwyczaj jako Europa Środkowo-Wschodnia);
- objęcie pełnym nadzorem rachunków bankowych spółek-córek przez centrale korporacji;
- zcentralizowanie procesu tworzenia dokumentacji księgowej (np. wystawianie faktur sprzedaży może odbywać się wyłącznie na szczeblu centrali korporacji, bez zaangażowania w ten proces spółek-córek);
- ograniczanie księgowych zadań spółek-córek głównie do skanowania otrzymywanych dokumentów zewnętrznych (np. faktur zakupowych) i przesyłania ich do centrali, w której zostają one zadekretowane i wprowadzone na konta;

W konsekwencji z punktu widzenia korporacji zanikła potrzeba utrzymywania w spółce-córce zarówno stanowisk decyzyjnych (Dyrektor Finansowy, Główny Księgowy), jak i podstawowych stanowisk księgowych. Większość prac księgowych przeniesiona zostaje do central księgowych, coraz częściej sytuowanych poza Polską, w regionalnych centralach korporacji.

Ustanawianie przez korporacje jednego dyrektora finansowego i jednego głównego księgowego na cały region powoduje wprawdzie zaoszczędzenie kosztów osobowych na tych stanowiskach w skali korporacji, jednakże nie może pozostać bez wpływu na jakość procesów decyzyjnych i nadzoru w lokalnych spółkach-córkach, w tym na przestrzeganie przez spółki przepisów

podatkowych konkretnego kraju, w którym spółka-córka jest zlokalizowana. Sytuacja ta jest tym bardziej niepokojąca, że przeniesienie do central korporacji również podstawowych stanowisk księgowych oraz znaczne inwestycje w systemy informatyczne i doradztwo dotyczące powyższych wdrożeń stawia pod znakiem zapytania faktyczne oszczędności korporacji, co miało być główną przesłanką tych zmian. Wątpliwości odnośnie faktycznych oszczędności powstają również w związku z faktem, że często opłaty zarządcze (management fees), jakimi centrale korporacji zaczęły obciążać lokalne spółki-córki za przejęcie działalności księgowej, przekraczają dotychczasowe koszty funkcjonowania likwidowanych działów księgowych w Polsce, a dodatkowo niektóre ze spółek, których zarządy zaczęły rozumieć rosnące ryzyko podatkowe, angażują swoich dotychczasowych księgowych na zasadzie outsourcingu do pomocy przy sporządzaniu deklaracji podatkowych (jednak w oparciu o ewidencję księgową prowadzoną przez centrale korporacji, co prowadzi do licznych błędów i niedokładności).

Biorąc powyższe pod uwagę, efektem zmian jest zapewnienie pełnego nadzoru przez centrale korporacji nad finansami spółek-córek (poziom kosztów, marż, poziom płynności finansowej), kosztem dotychczasowego nadzoru istniejącego na poziomie spółek-córek, przy jednoczesnym wzroście ryzyka braku dostosowania się spółek-córek do lokalnych regulacji podatkowych.

Prezes Koniński zwrócił uwagę na rosnące zaniepokojenie środowisk księgowych ze względu na kurczenie się rynku pracy księgowych w Polsce. Rosnącym problemem staje się również spadek jakości sprawozdawczości księgowej i podatkowej na skutek powyższych zmian. Nakłada się na to spadek zainteresowania usługami biegłych rewidentów, co przejawia się w drastycznym spadku wynagrodzeń za te usługi i naciskami na biegłych rewidentów ze strony władz podmiotów gospodarczych, aby skracali czas przeprowadzanych badań. Kwestia roli biegłych rewidentów ma być przedmiotem głębszej analizy przeprowadzanej przez środowisko polskich biegłych rewidentów w nawiązaniu do kwestii podniesionych w tzw. „zielonej księdze” Komisji Europejskiej z października b.r.

Prof. Mączyńska wskazała na rosnące ryzyko transfer pricingu, jako skutku tzw. optymalizacji podatkowej stosowanej przez korporacje w skali globalnej. Krytycznie odniosła się również do „rozmiękczenia” przez korporacje obowiązku dostosowania się do prawodawstwa lokalnego. Zdaniem Prof. Mączyńskiej omawiane procesy centralizacji księgowości faktycznie eliminują rachunkowość zarządczą na szczeblu lokalnym, a rozwiązywanie problemów księgowych błędnie sprowadzają do poziomu problemów czysto informatycznych, co - patrząc z szerszej perspektywy - prowadzić może do podobnych skutków, jak oderwane od rzeczywistości kreowanie głównie przez matematyków i fizyków instrumentów finansowych, nad którymi korporacje ostatecznie utraciły kontrolę przyczyniając się do globalnego kryzysu.

W trakcie dyskusji zwrócono uwagę, że zauważalny jest problem faktycznego rozmywania odpowiedzialności za finanse i podatki spółek-córek, bo to menedżerowie centrali decydują teraz o operacjach finansowych dokonywanych przez spółki-córki, a nie lokalni członkowie zarządów tych spółek, których zadania ograniczane są przez centrale korporacji do działań czysto sprzedażowych i produkcyjnych. I to pomimo faktu, że zgodnie z polskim prawem odpowiedzialność za prawidłowość ksiąg i rozliczeń podatkowych w dalszym ciągu spoczywa na zarządach spółek-córek.

W powyższej sytuacji oczekiwać można, że coraz więcej pracy będą mieli kontrolerzy skarbowi, co jednak nieuchronnie doprowadzi do konfliktów pomiędzy korporacjami a urzędami skarbowymi i wzmocni niekorzystną opinię o Polsce, jako o kraju posiadającym system podatkowy zniechęcający inwestorów.

W powyższej sytuacji podkreślona została konieczność szerszego nagłośnienia dyskusji dotyczącej jakości i sposobów prowadzenia księgowości przez korporacje oraz dotarcia do zarządów i właściwych decydentów w korporacjach, uczulając ich na te problemy. Wydaje się, że tylko poprzez upublicznienie tej dyskusji można będzie wpłynąć na baczniejsze zwrócenie uwagi przez korporacje na negatywne skutki procesów centralizacji, zanim dojdzie do przypadków złamania przepisów podatkowych i konieczności zastosowania środków restrykcyjnych przez kontrolerów skarbowych.
